

IWO ZANIEWSKI





IWO ZANIEWSKI



Wystawa malarstwa

29 października - 9 listopada 2014

mecenas wystawy

SONY

patronat medialny



DOM AUKCYJNY POLSWISS ART Iwony Büchner
00-490 Warszawa | ul. Wiejska 20 | tel. +48 22 6281367

Szanowni Państwo,

Mam niezmierną przyjemność przedstawić Państwu malarstwo Iwo Zaniewskiego. To artysta niezwykle, którego ze śmiałością można określić mianem człowieka renesansu: malarz, grafik, fotograf, pisarz, twórca reklam, reżyser. Przede wszystkim to artysta o międzynarodowej renomie, uczestnik wielu wystaw indywidualnych i zbiorowych w Polsce i na świecie, laureat wielu nagród.

Na wystawie w Galerii Domu Aukcyjnego Polswiss Art prezentujemy obrazy olejne, które powstały na przestrzeni ostatnich lat, a także obrazy wcześniejsze znakomicie z nimi korespondujące.

W swojej twórczości Iwo Zaniewski rozwija tradycje modernizmu połączone z językiem nowej ekspresji. Cechą charakterystyczną tych obrazów jest przede wszystkim perfekcyjna kompozycja, gdzie wszystkie elementy obrazu są sobie wzajemnie niezbędne. Obrazy są dla niego obszarem wolności z delikatną narracją, która niczego nie narzuca. Jego malarstwo nie przestaje fascynować i inspirować. Wychwytuje szczegóły, spojrzenia i gesty. Dotyka codzienności, ale nie ocenia, gdyż świadomie zwyczajne tematy przesuwają uwagę na konstrukcję całości, której wartość leży w sferze czysto wizualnej.

Mam nadzieję, że prezentowana wystawa przybliży Państwu twórczość Iwo Zaniewskiego w całej różnorodności, a przy tym konsekwencji artystycznej.

*Iwona Büchner
Prezes Domu Aukcyjnego Polswiss Art*

Iwo Zaniewski – malarz we współczesności

Kompozycja, energetyczny kolor, gra światła i cienia, martwe natury i sceny rodzinne, notacja życia otaczającego artystę... - twórczość Iwo Zaniewskiego wydaje się w rzeczywistości współczesnych sztuk plastycznych bytem co najmniej zdumiewającym. Bo jakże to: Nie abstrakcja? Nie czysta forma? Nie prowokacja? Nie tak modna dziś sztuka krytyczna? Nie. Za to doskonały warsztat, fantastyczne wycucie chwili i bezpretensjonalna wrażliwość, prowadzące nas ku ideałowi piękna.

Przekora zdaje się cechować tak twórczość, drogę zawodową, jak i osobowość Iwo Zaniewskiego. Absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, od wczesnej młodości dedykowany malarstwu, decyduje się na krok dla artysty pozornie samobójczy: pracę w reklamie. Projektuje kampanie promocyjne rynkowych gigantów, współtworzy – z Kotem Przyborą – własną agencję, którą prowadzi z sukcesem od lat. Jednocześnie, jakby wygospodarowując dla swoich płócien osobny świat, tworzy obrazy niespieszne, zawieszane w czasie, nasycone barwą i nie narzucającą się emocjonalnością. Z ich odbiorcą prowadzi dyskurs także jakby lekko prowokacyjny – zarówno samym malarstwem, jak i słowem: tytułami prac i – jeśli się na to decyduje – komentarzami do nich. „Krótko mówiąc, bez dalszych uszczypliwych komentarzy, uważam, że opisywanie obrazów nie ma większego sensu, bo po to się je maluje, żeby było widać, jakie są.” – stwierdza we wstępie do swojego albumu monograficznego z 2006 roku. Prowokacja jest w istocie najcenniejszą wskazówką twórcy, który mówi krótko: *Patrz*. I nie dopowiada, ale sugeruje: patrząc – staraj się *zobaczyć*. Pozorna oczywistość, którą lubimy, by ktoś nam uzmysłowił. Poddani dyktatowi analitycznego, intelektualnego zgłębienia każdego dzieła sztuki, mamy tendencję do zatracania podstawowej wrażliwości, umożliwiającej doświadczanie piękna i intuicyjnej radości zetknięcia z artyzmem.

Iwo Zaniewski maluje rzeczywistość wokół siebie. Tę w domu, na podwórku, na urlopie. Kadruje widok z okna, wazon na stole, rozproszenie przedmiotów, za którym ukrywa rozproszenie myśli. Maluje akty. Dużo aktów. Nie dla erotyzmu jednak – choć potrafi doskonale uchwycić jego tajemniczą atmosferę – ale dla zakomponowania przestrzeni i – opowiedzenia jakiejś historii. Kobięcie ciało – ładne, ale nie przesadnie eksponowane ani epatujące nagością – jest istotnym elementem kadru, zaznaczeniem obecności, czasem lekko frywolnym żartem. *Leniwa krawcowa* tytułuje artysta obraz, na którym rozmarzona kobieta z przyjemnością układa swoje piękne, nagie ciało na miękkiej kanapie. Gdzieś z boku – choć na pierwszym niby planie – widnieje maszyna do szycia z porzuconą w pół ścięgu materią.

Bardzo ważne są też scenki rodzajowe. Klasyczne, przedstawiające zdarzenia czy po prostu fragmenty życia różnych miejsc. Spotkanie towarzyskie, odpoczynek, wieczorne rozmowy mężczyzn grających w szachy w parku. Swoją urodę zawdzięczają barwom, kompozycji, doskonałej kresce i przenikliwości artysty-observatora. I one są zawsze opowieścią wychodzącą daleko poza ramy obrazu, której wątek, poddany tylko przez twórcę, każdy z nas rozwijać może podług własnych chęci, nastrojów, podążając za swoją prywatną wyobraźnią, którą los zechciał nas mniej lub bardziej hojnie obdarzyć. Niezależnie jednak od kaprysu losu w tym zakresie, Iwo Zaniewski potrafi zainspirować swobodną wędrówkę naszych myśli. Podążając za jego wskazaniem i p a t r z ą c, odkrywamy zmienność wpisanego w obraz nastroju, jego podatność na światło, porę dnia i roku, nasze humory – i pozwalamy wciągnąć się w swoistą rozmowę... no właśnie, z kim? Z samym artystą? Z bohaterami jego prac? A jeżeli tak, to z którymi? Kobieta w lekkim negliżu, damą w barokowej sukni, mężczyzną zajęтым swoimi sprawami, czy kotem, wylegającym się na stole? Wszystko jest możliwe, choć nie ma w tym nic udawanego, nic z pozerstwa, a forma ani o milimetr nie przerasta treści. Puchaty pokój. *Goła baba i kotek*. *Ewka z Zośką*. *Jakieś siostry* – tytułuje Zaniewski swoje obrazy. Sam w swobodnym dyskursie z historią sztuki sięga po konwencje, style, znaki charakterystyczne dla różnych szkół, tradycji czy artystów. Niezwykle inteligentna, twórcza gra z nimi jest również jednym z wielkich walorów jego malarstwa.

Na jednym z moich ulubionych obrazów, *Koty i pomarańcze*, uchwycona jest taka właśnie pozornie przypadkowa chwila: kobieta, która prawdopodobnie właśnie skończyła zmywać naczynia, wymienia spojrzenie, być może kilka słów z dziewczyną, zaglądającą



Koty i pomarańcze, olej na płótnie, 120 x 120 cm
kolekcja prywatna

przez okno. Kuchnia zalana słońcem, nasycona barwami lata, w głębi jasny salon. I... koty. Na ustawionym centralnie stole wyleguje się dwóch najważniejszych bohaterów sceny: czarny kot, biały kot. Półzartobliwe odniesienie do przełomowego dla historii sztuki czarnego kwadratu na białym tle, otwierające cały skarbiec ścieżek interpretacyjnych. Scenka rodzajowa, w którą wpisana jest głęboka myśl. Wszystko ma swój początek i koniec. Każdy koniec jest w istocie początkiem Nowego. We wszystkim też jest równowaga – świat w naturalny sposób zachowuje ją proporcjonalnym zestawianiem przeciwieństw. A sztuka – jest doświadczaniem świata – a więc przeciwieństw, piękna, przemijania; poprzez sztukę otwieramy się na nowe. Sztuka jest świętem, a jego przeżywanie jest naturalną potrzebą każdego człowieka. Dobry Bóg nie bez powodu po sześciu pracowitych dniach dał nam czas na świętowanie, ustanawiając Niedzielę.

Wszystko ma swoją równowagę. Równowaga daje harmonię. W harmonii jest piękno.

Waldemar Dąbrowski

Dyrektor Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, były minister kultury

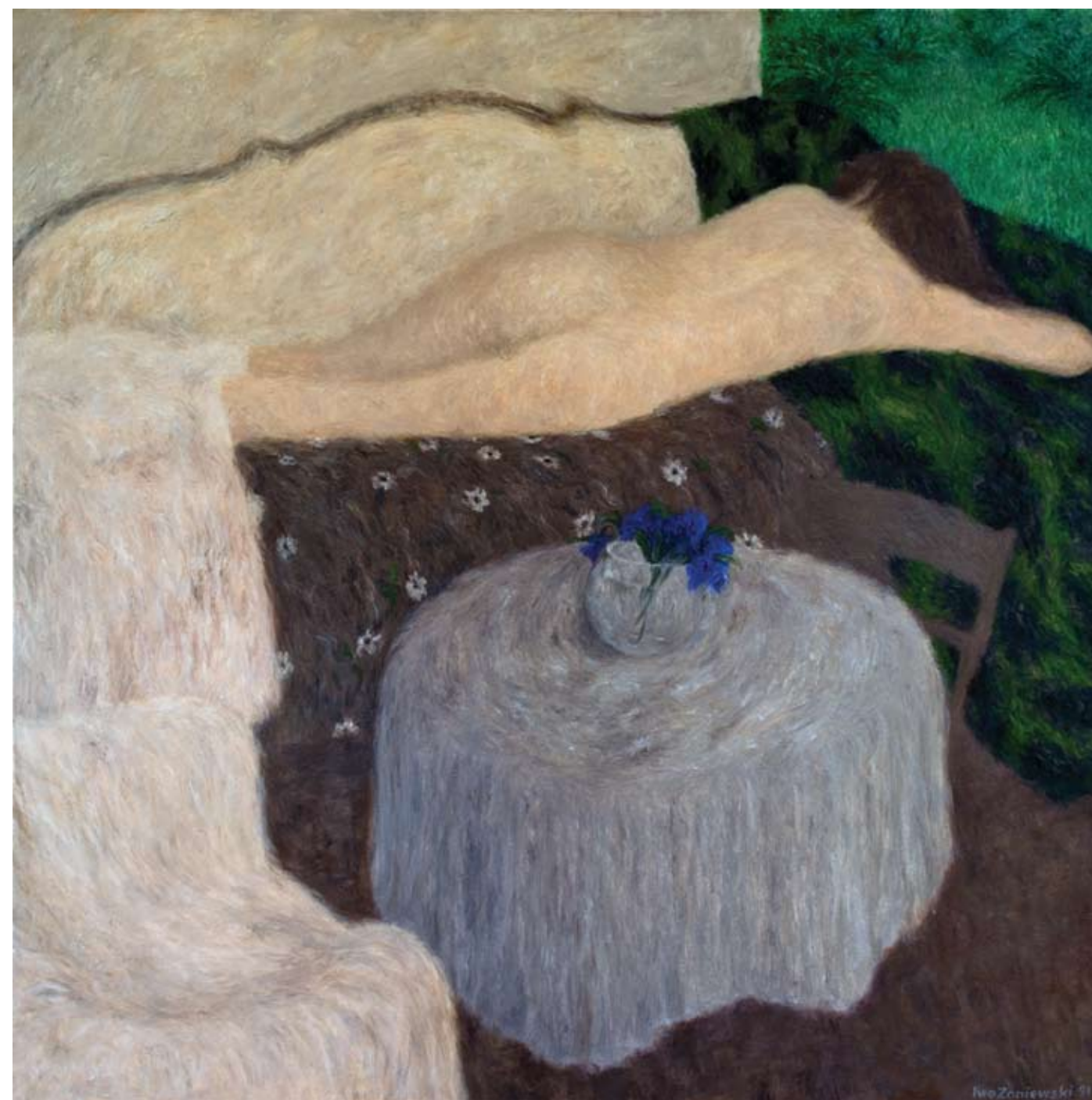
Wszędzie ludzie z talentem badają światło, formę i kolor, kopiują świat tak jak go widzą, tworząc kompozycje w których kierują się prawami harmonii. Uczą nas tym samym nowych sposobów reagowania na rzeczy, które widzimy. Jedną z takich osób jest polski malarz Iwo Zaniewski, który zdecydowanie realizuje wizję piękna i harmonii poprzez studium koloru i formy i którego obrazy czerpią z pozostawionej dla nas tradycji post-impresjonistów.

Często zaskakujące w swoim efekcie są kolory Zaniewskiego, które zdają się niejako płynąć z obiektów przez niego malowanych, by zawładnąć przestrzeń i stworzyć granice, które są nie tylko fizyczne, ale także emocjonalne.

Iwo jest malarzem figuratywnym, który wyszedł z postimpresjonistycznej tradycji, który widzi rolę malarstwa w tworzeniu harmonii w obrazach. Zaniewski broni starożytnej obietnicy sztuki, aby przeobrazić świat w piękno. Ta radosna akceptacja życia, pokazana w jego obrazach jest jak orzeźwiający przypomnienie, że idea piękna w sztuce i w artystach jest wciąż żywa.

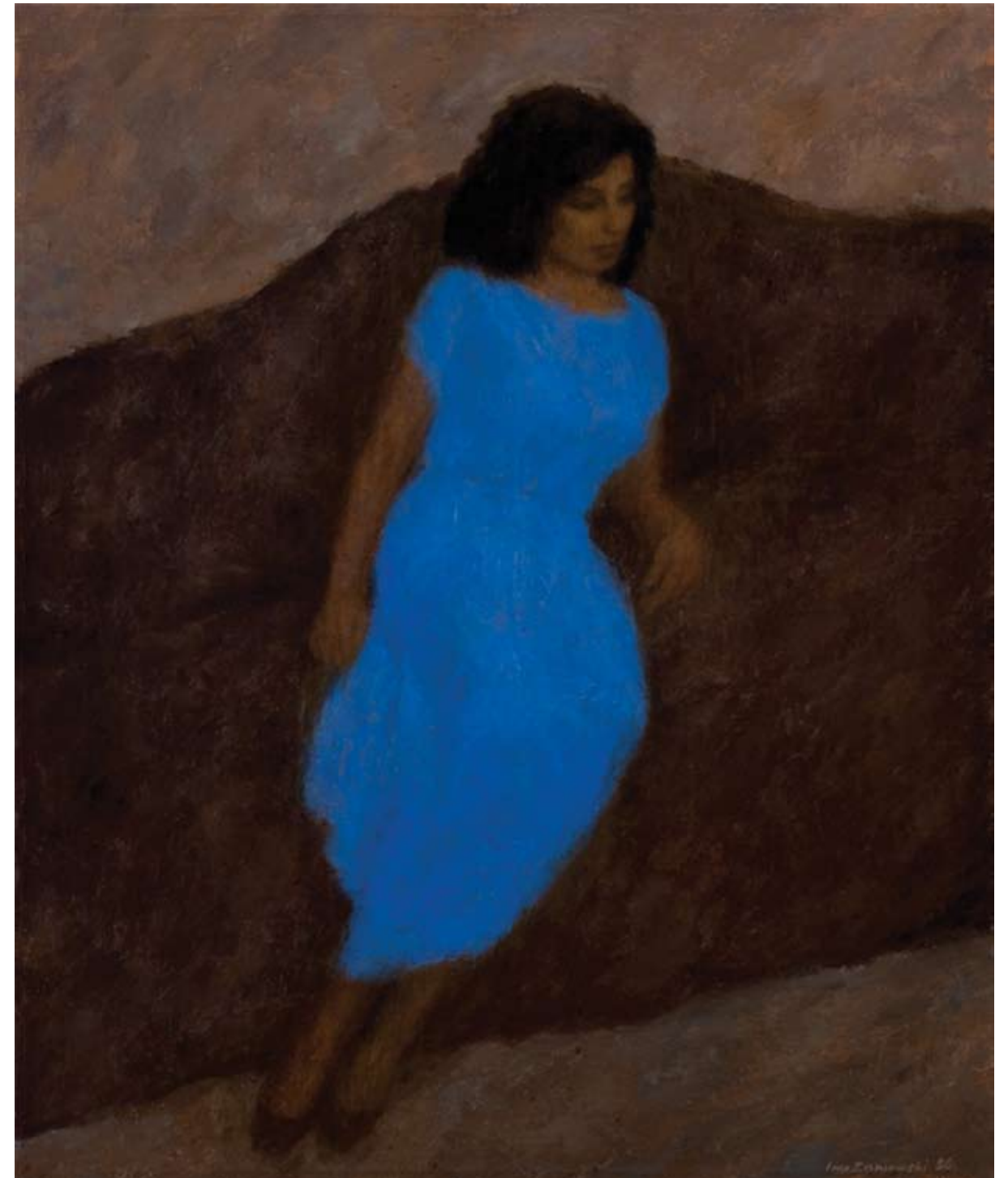
Twórczość Zaniewskiego zasługuje na odkrycie, przez tych, którzy interesują się malarstwem. Dla mnie, jest to krok w stronę nadziei, że malarstwo figuratywne i użycie koloru jako ekspresji są tak wartościowe dzisiaj, jak były w czasach Gauguina i Matisse'a.

Roger Scruton
filozof angielski, pisarz

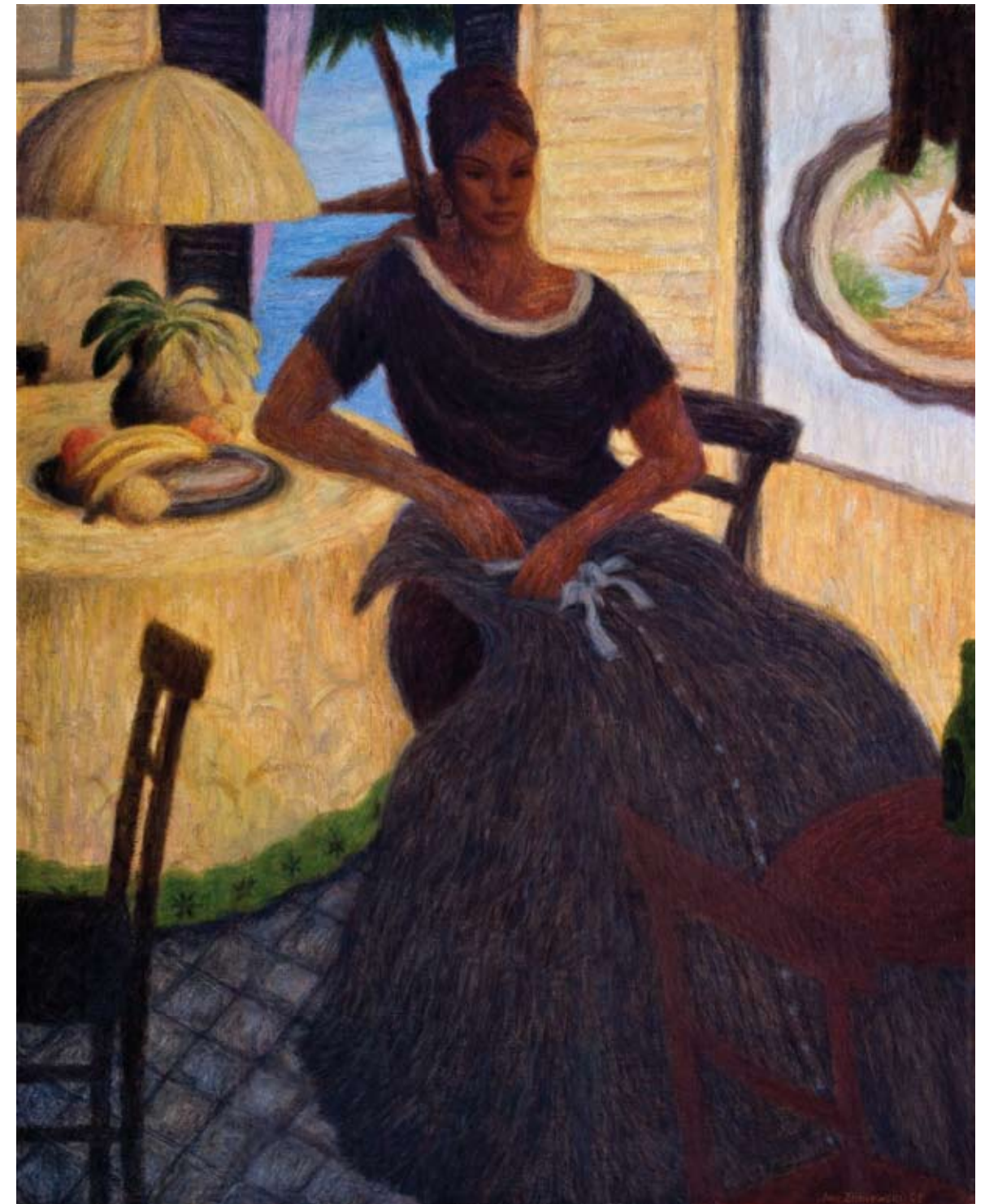


Fiołki z widokiem na akt. 1991
olej na płótnie, 110 x 110 cm

Niebieska sukienka. 1986
olej na płótnie, 65 x 54 cm



Ciemna sukienka. 2005
olej na płótnie, 92 x 73 cm



Malarstwo Iwo Zaniewskiego opiera się czasowi. On pracuje tyłem do świata (...) Jego obrazy wyglądają znajomo, ale trudno je umiejscowić w konkretnym miejscu i czasie.

Malarstwo jest medium ponadczasowym (...) każda próba pokazania w nim upływu czasu zawodzi, lub przynosi bardzo ograniczone rezultaty. W związku z tym, to co dzieje się w malarstwie Zaniewskiego dzieje się w chwili obecnej fizycznie, cieleśnie, przestrzennie - ujawniając się na naszych oczach.

Wnętrza w jego obrazach są proste i znajome. Jego pokoje są minimalistycznie wyposażone: para foteli, kanapa, okrągły stół, roślina doniczkowa i telewizor. Te obiekty nie są ani tanie, ani drogie. Funkcjonują one jako uniwersalne symbole domu i komfortu, radosnego i pożądanego.

W obrazach Zaniewskiego kolory są nośnikiem harmonijności. One przemawiają do naszych zmysłów. Ich wybór nie jest przesadzony, ale ich wachlarz szeroki. Doskonałe zestawienie żywej ochry i czerwieni, soczystej zieleni i błękitów mocno działa na nasze zmysły i delikatnie stymuluje nasze oczy. Jego kolory przenoszą nas w zaczarowany świat barwnego spokoju domowego.

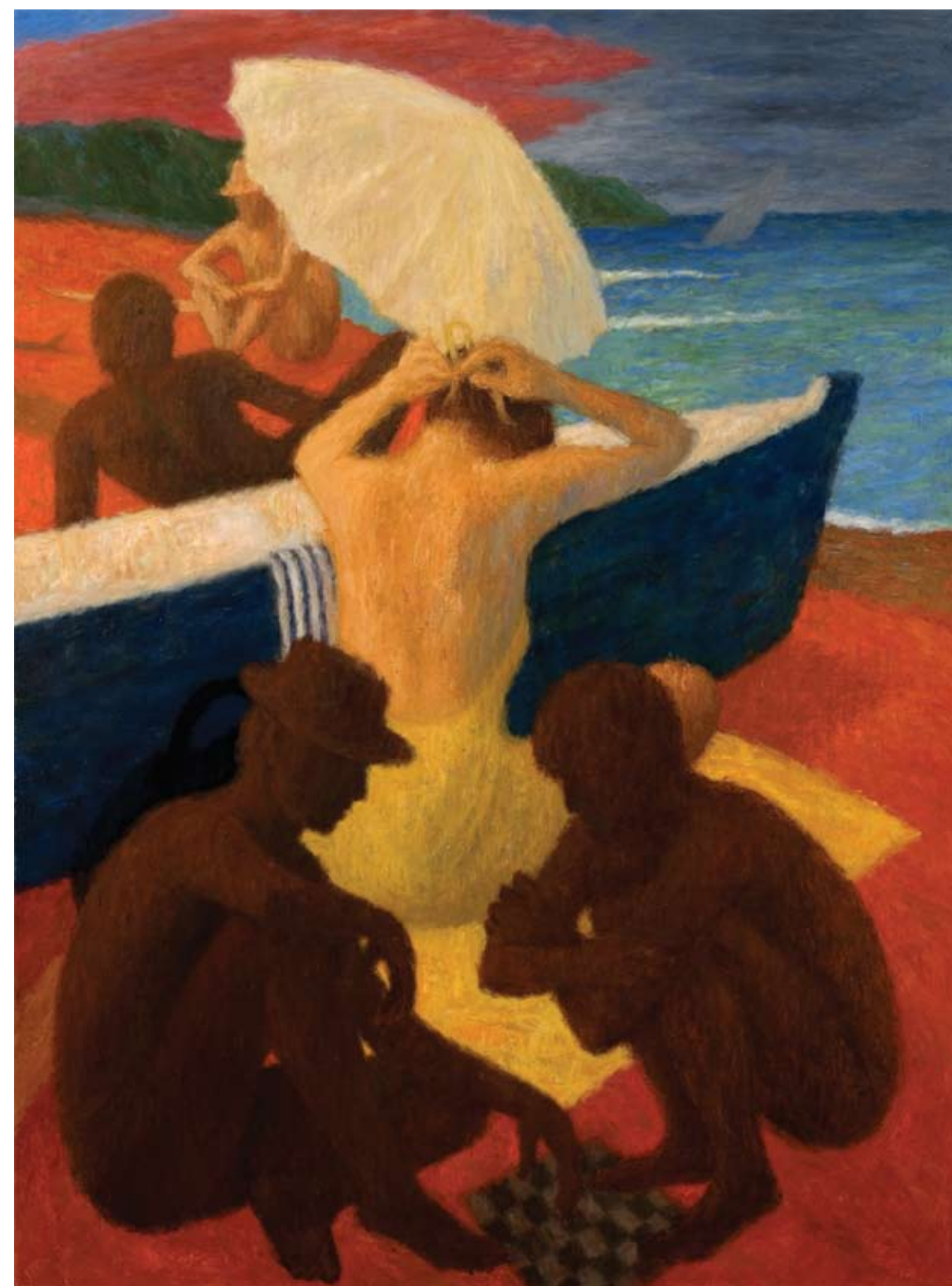
W przeciwieństwie do wielu współczesnych malarzy, Zaniewski starannie komponuje swoje sceny, bez opierania się na konstrukcji czy dekonstrukcji. Lekkie zniekształcenie figur i spłaszczenie przestrzeni nadaje jego obrazom poetyckiego charakteru (...) Jego obrazy oddają hołd prostocie, przejrzystości i „powolności” wyobraźni, unikają zaś technicznych skrótów tak powszechnych we współczesnym malarstwie. Artysta podąża własną ścieżką twórczą, nie starając się za wszelką cenę być „współczesnym”.

dr Marek Bartelik
historyk sztuki, kurator, poeta

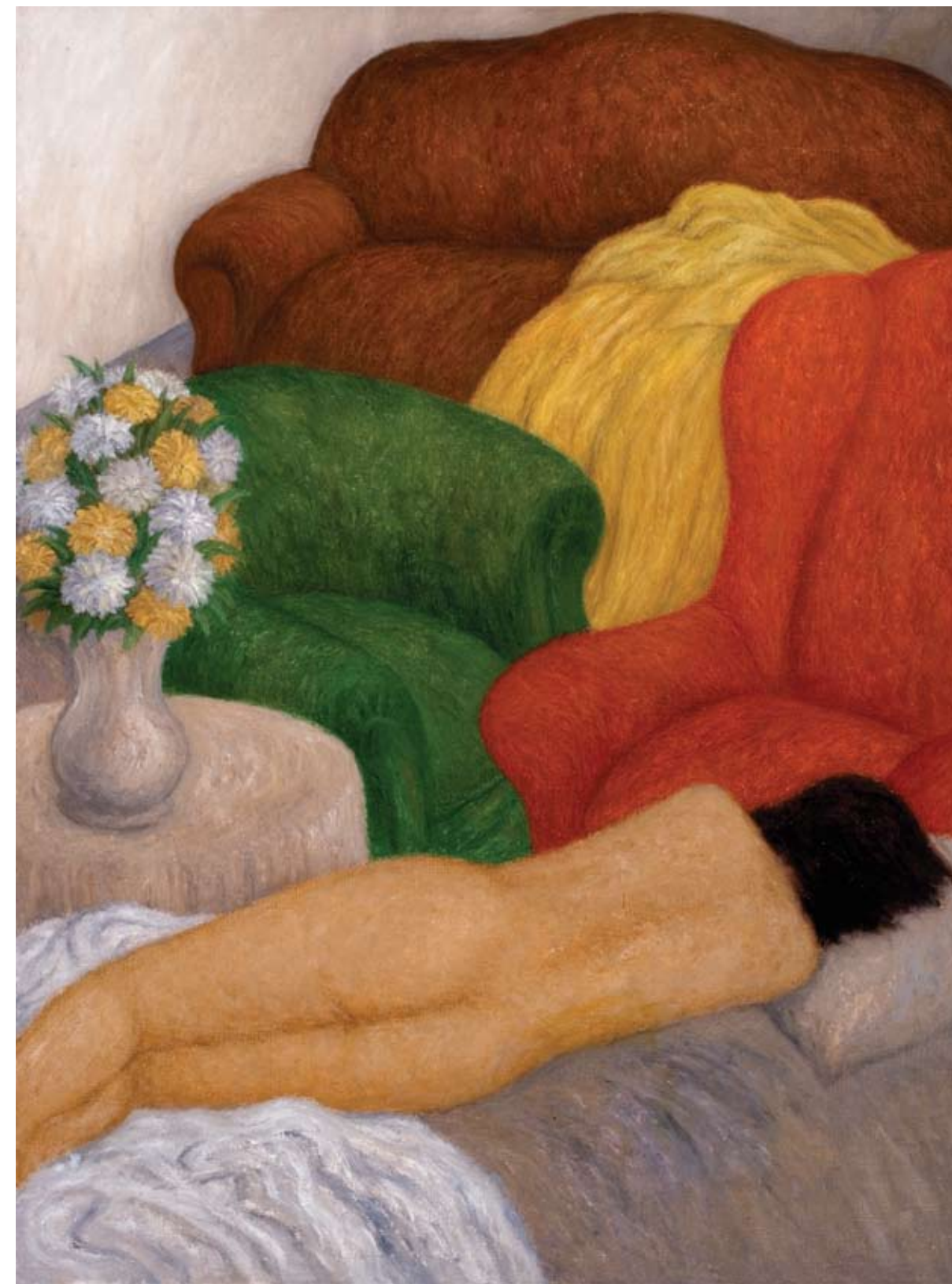


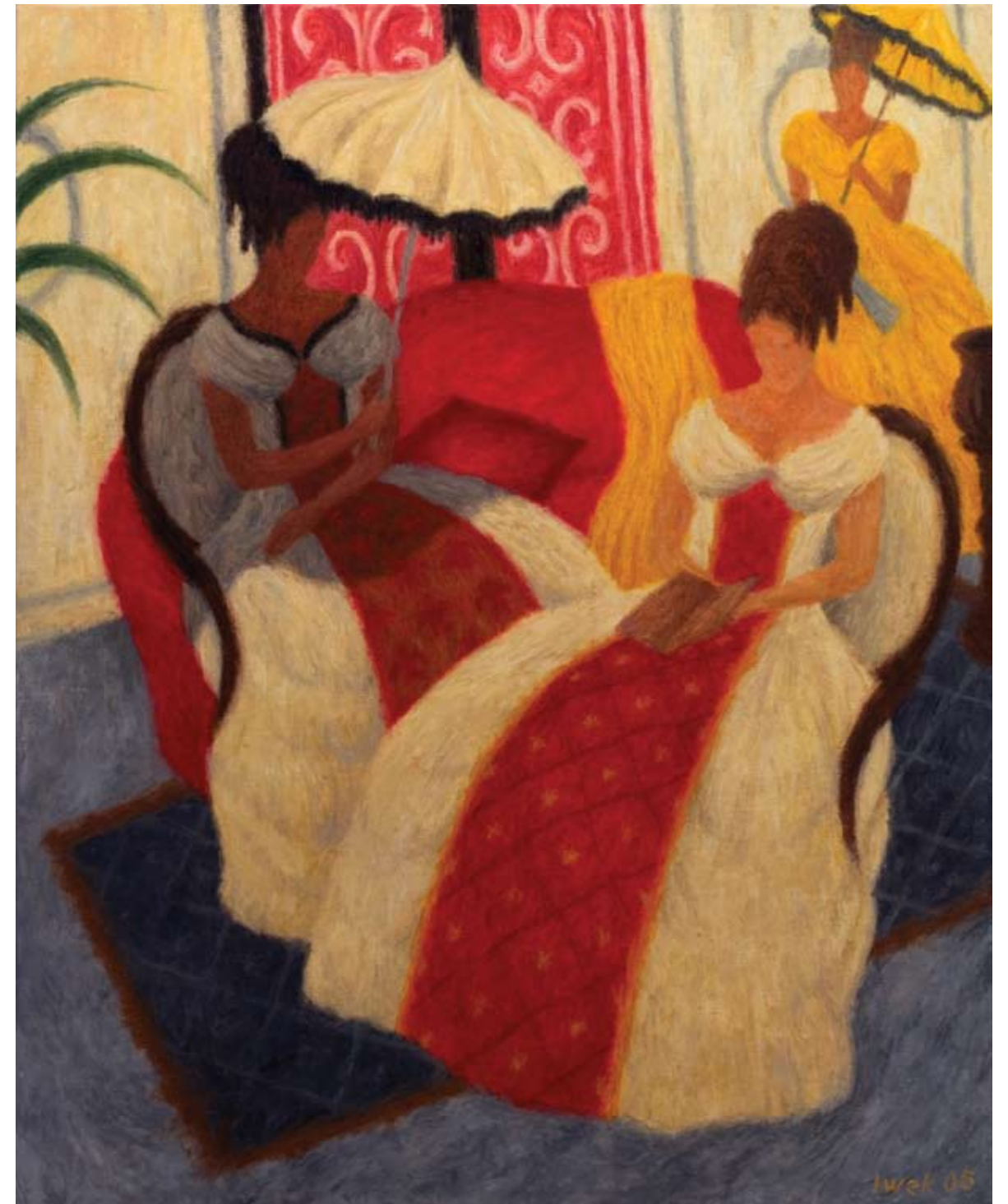
Cukiernica, dziewczyna i leżak. 1991
olej na płótnie, 100 x 120 cm

Na plaży z białym parasolem. 2004
olej na płótnie, 116 x 86 cm



Dziewczyna i kolorowe meble. 1991
olej na płótnie, 110 x 81 cm





Barokowe damy. 2005
olej na płótnie, 100 x 81 cm



Narciarz w hotelu. 2006
olej na płótnie, 110 x 150 cm

Iwo Zaniwski jest artystą poszukującym w malarstwie granic między abstrakcją i realizmem.

Powiązania rodzinne i wszechstronne wykształcenie artystyczne wzbogaciło jego zdolność przetwarzania wszystkich odbieranych wrażeń w dzieło sztuki, pozwalając mu jednocześnie na stosowanie różnorodnych technik, tak wyuczonych, jak i eksperymentalnych.

Odnalazł drogę, która w pełni osadziła go w poetyce intymności, przejawiającej się w malarstwie emanującym czułością, a jednocześnie nie pozbawionym refleksji dotyczącej rzeczywistości, przedmiotu, czasu...

Pejzaż, figura, martwa natura... to tutaj Zaniwski osiąga największą głębię wspomnień. Postacie kobiet okrywających swym melancholijnym tchnieniem statyczność martwych natur, niemal bezcielesne, wznoszą się w niezmiennych cieniach wypełniających wnętrza, rozjaśnione jedynie światłem zewnętrznym...

Daniel Giralt - Miracle

historyk sztuki, krytyk, Wiceprzewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki



Krawcowe niebieską nocą. 2005
olej na płótnie, 73 x 110 cm



Czerwony malarz. 2004
olej na płótnie, 89 x 140 cm

Bilard. 2007
olej na płótnie, 160 x 110 cm



Mój zachwyt nad malarstwem Iwo Zaniewskiego wynika z moich przyzwyczajęń estetycznych, z zajmowania się na co dzień naj-sławniejszymi twórcami nowożytności, ale jednocześnie oglądania z żoną ekspozycji monograficznych malarstwa: od Cézanne'a, Pissarra, Bonnard, Picassa, Matisse'a, Léger'a do Chagalla. Dlatego wielka tradycja malarska nie wydaje mi się czymś koniecznym do odrzucenia, jak teraz tego uczą młodych adeptów sztuki na uczelniach artystycznych. Skrajny radykalizm poglądów anty-estetycznych, czy ich całkowity brak nikogo nie gorszy. I to jest - moim zdaniem - symboliczne czarne tło dla malarstwa figuralnego Iwo Zaniewskiego, starannie dbającego o każdą kompozycję, o właściwy zestaw kolorów, o ład wszystkich elementów obrazu olejnego. Jego dzieła malarskie były i są poprzedzone wieloma rysunkami i akwarelami, jak u malarzy poprzednich epok.

Zaniewski zaczynał poszukiwania malarskie od obrazów niewielkich w skali, ukazujących wybrany fragment wnętrza (...) Szukał formy malarskiej najlepszej dla tych ministudiów. Potem pochłonęły go poszukiwania koloru, początkowo z zacieraniem konturu i monochromatycznością, aby po latach doświadczeń dojść do nieoczekiwanych i nowatorskich zestawień barw. Nie odrzucał w ciągu tych lat neofiguracji.

Doceniam niezakłócony niczym rozwój artystyczny malarstwa Iwo Zaniewskiego - poszerzenie gamy zestawień barwnych i coraz bardziej monumentalne kompozycje, nasycone słońcem południa Europy i Afryki. Również tematy jego obrazów są coraz bardziej indywidualne, jakby prywatne.

Cieszymy się tym co widzimy na jego obrazach, rozwijając swoją własną wrażliwość odbioru malarstwa.

prof. dr hab. Juliusz A. Chrościcki
Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego



Nocny E-mail. 2008
olej na płótnie, 110 x 150 cm



Słynny żółty dywan. 2007
olej na płótnie, 110 x 140 cm

Sztuka nie znosi braku zainteresowania, zwodzenia wzroku i kierowania go ku obojętności. Dlatego forma wprowadza zawsze piękno, które, jak mówi Leon Battista Alberti, jest rodzajem obrony.

To nie jest chęć łamania reguł, ucieczki od rzeczywistości; to raczej próba dostania się do innej przestrzeni, próba poszerzenia wyłomu, który normalnie wydaje się zamknięty. Sztuka poprawia krótki wzrok i wprowadza spojrzenie już nie frontalne a długie i zróżnicowane, zakrzywione.

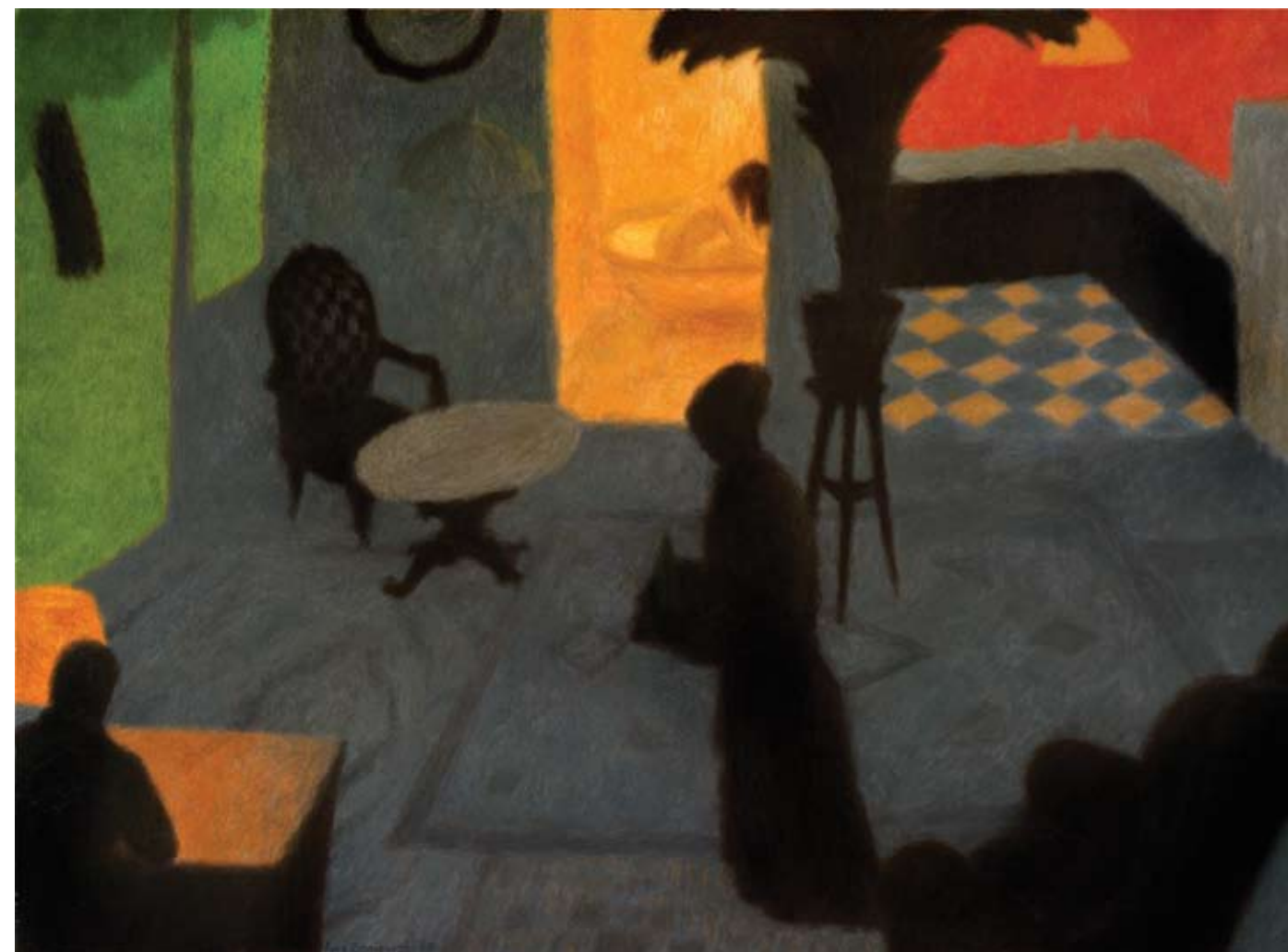
Iwo Zaniewski działa, by poszerzać takie wyłomy, przenieść wzrok w kierunku owego zakrzywienia. Sztuka to element praktyczny posługujący się wieloma formami stanowiącymi taktyczny arsenał, poprzez który artysta kontaktuje się ze światem. Jest to relacja pchnięta przez uczucia ambiwalentne, przez pragnienia, które prowadzą artystę do stanu ducha na skrzyżowaniu wahań sentymentalnych i emocjonalnych, które stanowią o jego tożsamości.

„Jesteś z tych, którzy obserwują czy z tych, którzy zabierają się do dzieła?” (F. Nietzsche). Na to pytanie artysta odpowiada twierdząco, zabiera się do dzieła, chętny do tworzenia nowych figur, nowych nośników obecności sztuki.

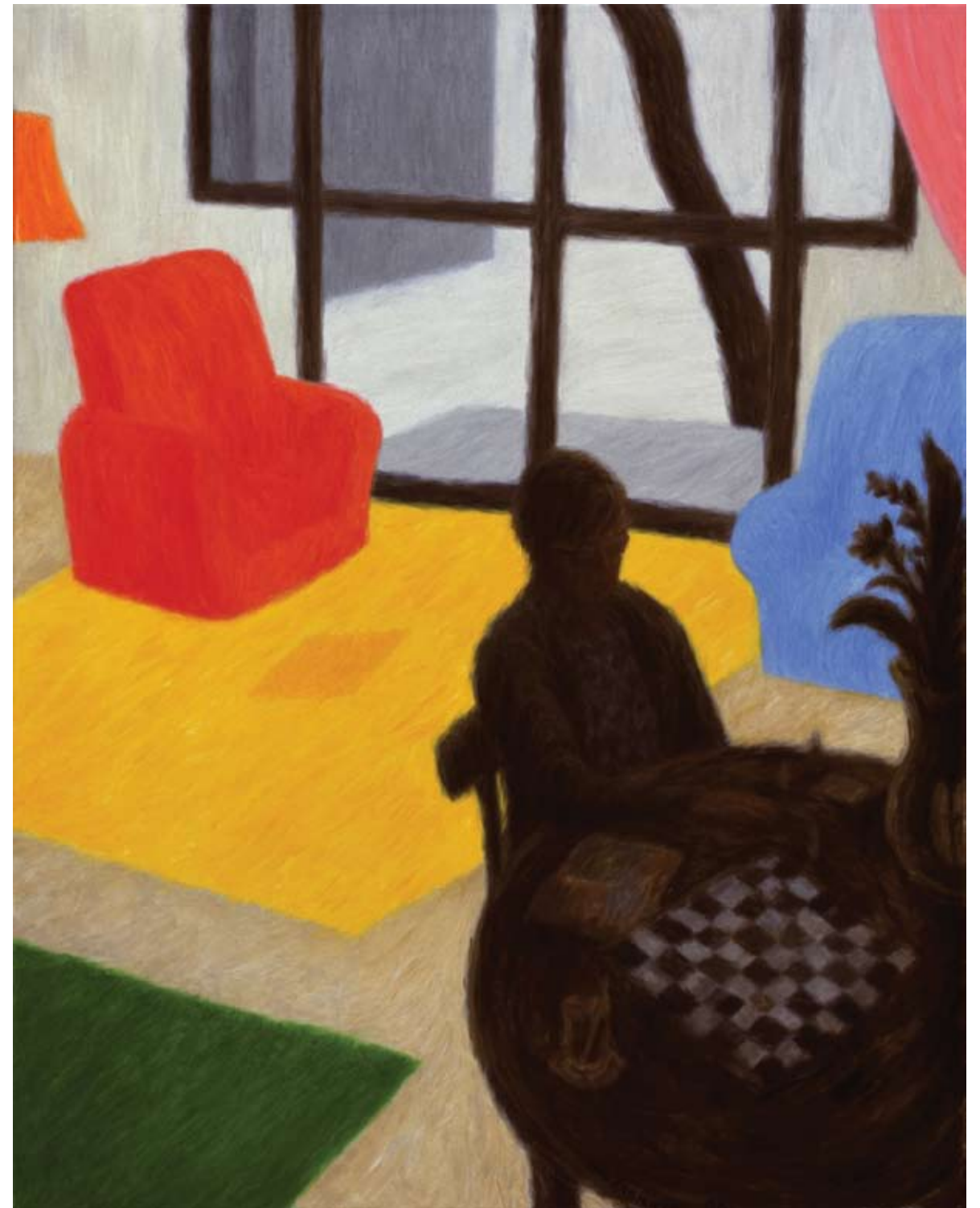
Bogactwo malarstwa daje możliwość zakotwiczenia sztuki w jej mądrości systemowej, w jej instynkcie popartym poszukiwaniem stanu łaski, którą forma gwarantuje jako obecność niezaprzeczalną. Forma jest nośnikiem łaski, jest poparta potrzebą sztuki do zagwarantowania sobie przestrzeni do objawienia i kontemplacji. W ten sposób możliwa jest obserwacja, adoracja formy według reguł zakrzywionego spojrzenia, które opływa dzieło sztuki. I to jest sen Iwo Zaniewskiego.

Achille Bonito Oliva

*krytyk, kurator, profesor historii sztuki współczesnej
Uniwersytetu La Sapienza w Rzymie*



Wieczór. 2011
olej na płótnie, 110 x 150 cm



Szachista. 2007
olej na płótnie, 140 x 110 cm

Światło Zaniewskiego nie jest impresjonistyczne, skąpane w słońcu, nie jest dzienne tak jak światło Vermeera, jest elektryczne, po prostu. Oświeca wszystko, temat, cienie i dusze, bogatą paletę barw. Natura jest wpuszczona tylko przez rzadko otwarte drzwi do cichych i przytulnych wnętrz (...)

Myślę o Romain Rolland, przyjacielu artystów, który pisał: „Gdy mamy odwagę, mylimy się często; kiedy nie mamy odwagi, mylimy się zawsze”.

Można sobie przypomnieć o Van Gogh'u albo Vermeerze, którzy w momencie śmierci nie byli wari złamanego grosza. Czekamy, aż rynek sztuki pochyli się nad Iwo Zaniewskim, z przekonaniem, że ma do czynienia z prawdziwym, współczesnym artystą. Nie pomyli się.

Jean Monneret

*malarz, prezydent i założyciel Fédération des Salons
Historiques du Grand-Palais*



Ciekawa książka. 2011
olej na płótnie, 110 x 150 cm



Afrykańska nauczycielka. 2011
olej na płótnie, 110 x 160 cm

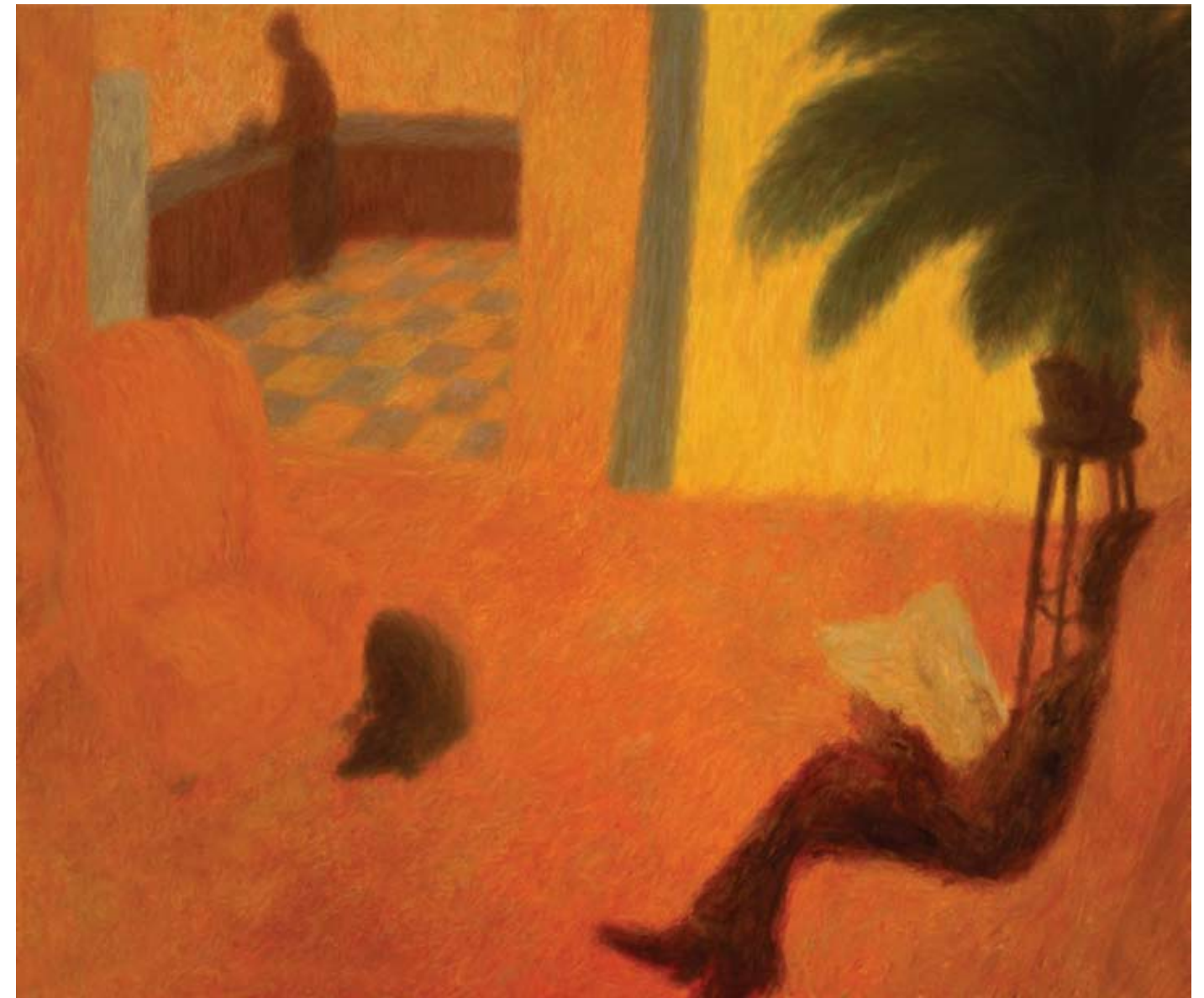
Z naszego punktu widzenia, przestrzeń manifestuje się poprzez odkrywanie planów, przez ten porządek rzeczy, który ukrywa, aby odkryć, a następnie znów przejść do ukrycia.

Naturalnie, za ważniejsze uznajemy tego, który ukrywa.

Zaniewski robi odwrotnie. To co go interesuje to obiekt, którego forma jest zmieniana przez to, czym jest przykryty. Powierzchnie uformowane w ten sposób nie mają nazwy w żadnym języku, ale to przywilej malarstwa, aby nie używać słów. Jego relacja z rzeczywistością to światło, rozpalone wszystkimi barwami.

Philippe Lejeune

*profesor Uniwersytetu Paris-Nord
członek Collegium Invisible*



Popołudnie psa. 2007
olej na płótnie, 110 x 130 cm



Dziewczyna w pokoju z piecem. 2007
olej na płótnie, 110 x 150 cm

Iwo nie podąża ścieżką skrajności by tworzyć malarstwo realistyczne lub malarstwo abstrakcyjne. On po prostu podąża ścieżką środka by zaprzeczyć skrajnościom i pokazać luz. Obrazy Iwo są zbliżone do sztuki chińskiej zarówno w sensie wycucia jak i tworzenia pięknych form. Jak to wskazał Michael Sullivan: „Formy chińskiej sztuki są piękne, bo są w najszerszym i najgłębszym sensie harmonijne, i my je także możemy docenić bo czujemy ich rytm wokół nas, w przyrodzie i instynktownie reagujemy. Te rytmy, co więcej – to poczucie życia wewnętrznego wyrażone w linii i konturze – są obecne w chińskiej sztuce od jej załóżka”. I taką samą harmonię oraz rytmy czujemy również w malarstwie Iwo, szczególnie w kolorach, liniach i fakturze. Świat pokazany w malarstwie Iwo to nie informacja o świecie rzeczywistym. To jest jego świat, wewnątrz jego własnego serca.

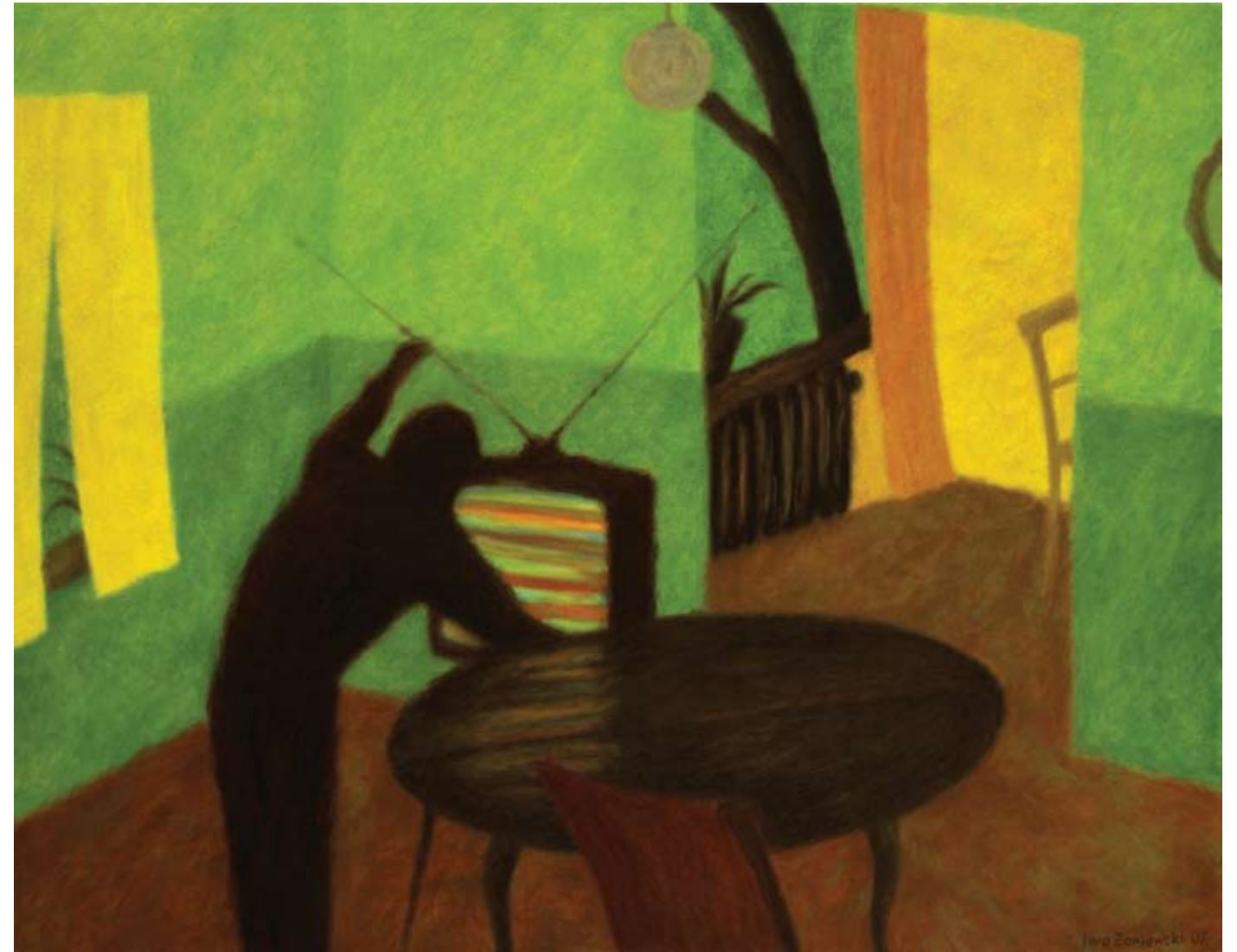
Obrazy Iwo pokazują ciepły, miękki, harmonijny świat w który możemy poczuć silny, estetyczny rezonans. Ten harmonijny klimat jest bardzo rzadki we współczesnej sztuce zachodniej. Ale to nie jest dziwne, dla nas Chińczyków, ponieważ przenika on całą historię sztuki chińskiej.

prof. Peng Feng

*niezależny krytyk sztuki, profesor estetyki i krytyki sztuki Uniwersytetu Pekńskiego,
kierownik Katedry Teorii Sztuki, Historii i Krytyki,
kurator pawilonu Chińskiego na 54. Międzynarodowym Biennale w Wenecji w 2011*



Czerwony pokój. 2008
olej na płótnie, 110 x 160 cm



Kapryśna antena. 2007
olej na płótnie, 110 x 140 cm



Lampa i słońce. 2007
olej na płótnie, 110 x 140 cm

Na tle obecnego wzburzenia, będącego udziałem świata sztuki, nieczęsto spotyka się malarstwo tak umiarkowane, wstrzemięzliwe, niespieszne w swoich konstatacjach, jak malarstwo Iwo Zanieckiego.

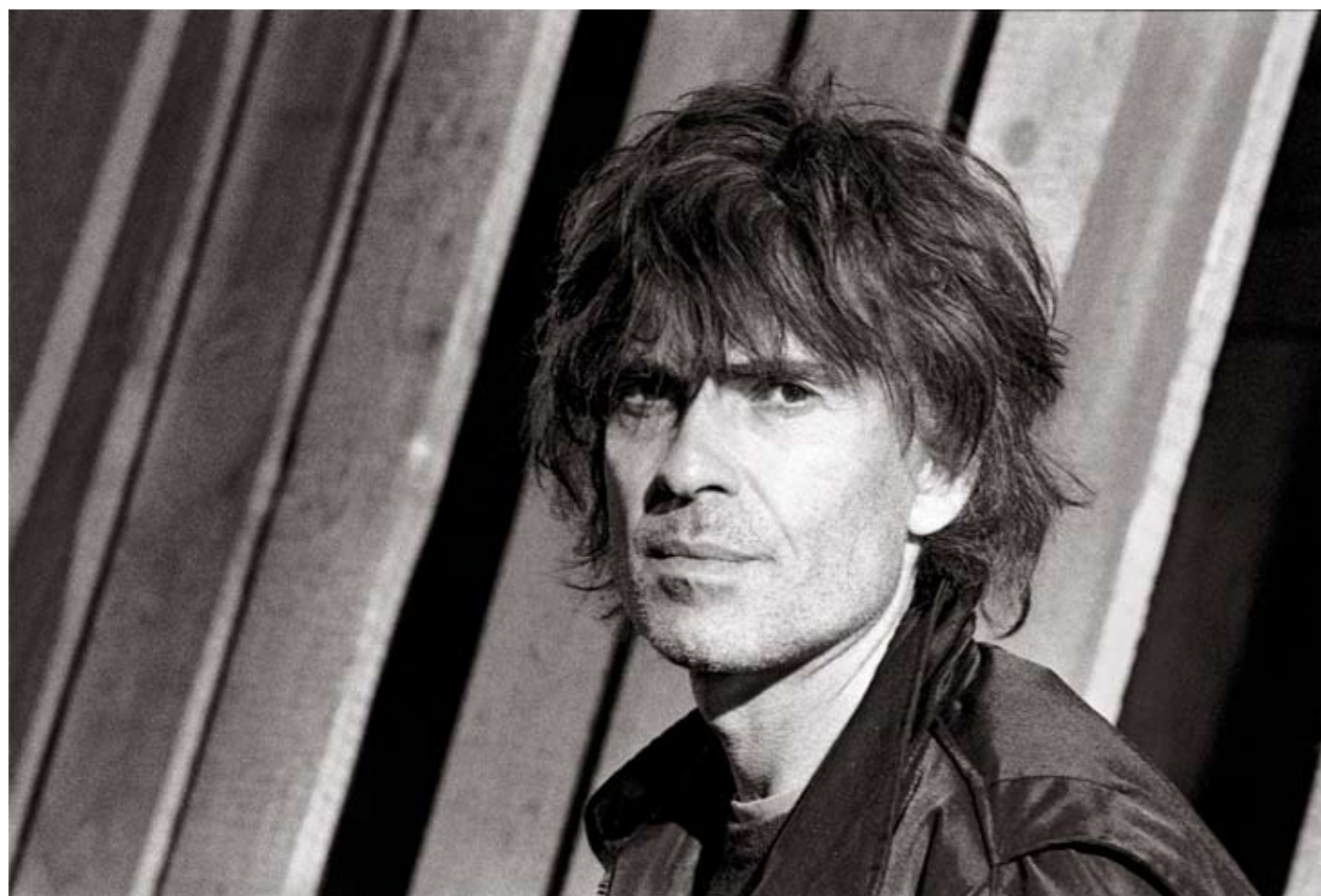
Nie można także podejrzewać w tych obrazach po prostu kontynuacji raz wypracowanego stylu, który podyktowany przez nastroj okresu, w którym się narodził, staje się później na długie lata „znakiem firmowym” malarza, od którego ten boi się odstąpić w obawie przed utratą swojej artystycznej tożsamości. Przeciwnie, jest to malarstwo zmieniające się, rozwijające, zdolne nieraz do bardzo dramatycznych rozstań z raz opanowaną manierą czy stylem warsztatowym, jednakże cała jego ewolucja przebiega jakby po tej samej orbicie, dokonuje się w kręgu tej samej postawy emocjonalnej i moralnej.

Świat zewnętrzny, świat malarski jest dla niego zagadką, złożoną z zastanawiających form i barw, jest terenem intrygującej gry światła i powietrza, ale nie jest to świat przewrotny. Przeciwnie, zasługuje na to, aby przyglądać mu się z uwagą, cierpliwie, z ufnością, że na samym końcu tej drogi pojawi się rozwiązanie proste, harmonijne, dające do myślenia.

Krzysztof Teodor Toeplitz

Podwórko. 2012
olej na płótnie, 150 x 110 cm





Fot. Agnieszka Bartoszewicz

IWO ZANIEWSKI ur. 22 maja 1956 w Warszawie.

Polski malarz, fotografik, reżyser i dyrektor artystyczny agencji reklamowej PZL (Przybora. Zaniewski. Ltd.).

Syn Xymeny Zaniewskiej.

W latach 1976-1981 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Do połowy lat 80. zajmował się wyłącznie malarstwem, później również twórczością w dziedzinie reklamy i fotografią.

Wystawia od 1980 roku.

Pierwsze projekty reklamowe realizował dla hiszpańskiej agencji Bassat, Ogilvy & Mather w Barcelonie. Później pierwsze polskie reklamy dla agencji ITI. W latach 1992-1999 był dyrektorem artystycznym agencji Grey Warszawa. Tworzył kampanie reklamowe dla takich marek jak Knorr, Frugo, Okocim, Radio Zet, Lucky Strike, Malma. W 1999 roku wraz z Kotem Przyborą założył agencję reklamową PZL, gdzie jest dyrektorem artystycznym i reżyserem. Powstały tam między innymi kampanie reklamowe Frugo, Dębowe Mocne, Żubr. Redd`s, Orlen, Tetley, Olej Kujawski, Manuel, Simplus czy najdłużej trwająca polska kampania reklamowa dla marki Plus,

W 2012 roku wydał powieść pt. *Czego nie słyszał Arne Hilmen*.

Wybrane wystawy i nagrody

Galeria Alicji i Bożeny Wahl – Warszawa 1981

Grand Prix w międzynarodowym konkursie Fundacji Joana Miró - Barcelona 1984

Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki (wystawa zbiorowa) - Warszawa 1985

Art Basel - Bazylea 1985

Japan International Artist Society (wystawa zbiorowa) - Tokio 1985

Galeria SARP – Warszawa 1989

Galeria Inny Świat – Kraków 1990

Muzeum Narodowe w Krakowie, 2005

Arsenał Muzeum Książąt Czartoryskich (indywidualna wystawa retrospektywna pod patronatem Ministra Kultury) – Kraków 2005

Konkurs fotograficzny National Geographic (I miejsce) – Warszawa 2005

Today Art Museum – Pekin 2008

All Gallery – Pekin 2008

International Art Fair Shanghai – Shanghai 2008

Wison Art Center – Shanghai 2008

Levant Gallery – Shanghai 2008

Sunshine Museum Beijing (inauguracyjna wystawa zbiorowa) – Pekin 2008

CANART- Institut of Contemporary Art. (inauguracyjna wystawa zbiorowa) – Shanghai 2008

Nokturn. Iwo Zaniewski i Pianiści, Galeria Kordegarda. Warszawa 2010

Publikacje

Katalog z reprodukcjami obrazów i rysunków wydany w Niemczech z okazji otrzymania nagrody „Joan Miró Prize” w 1984 roku

Album fotografii czarno białej wydany w roku 2005

Iwo Zaniewski – Paintings and Drawings 1978-2006

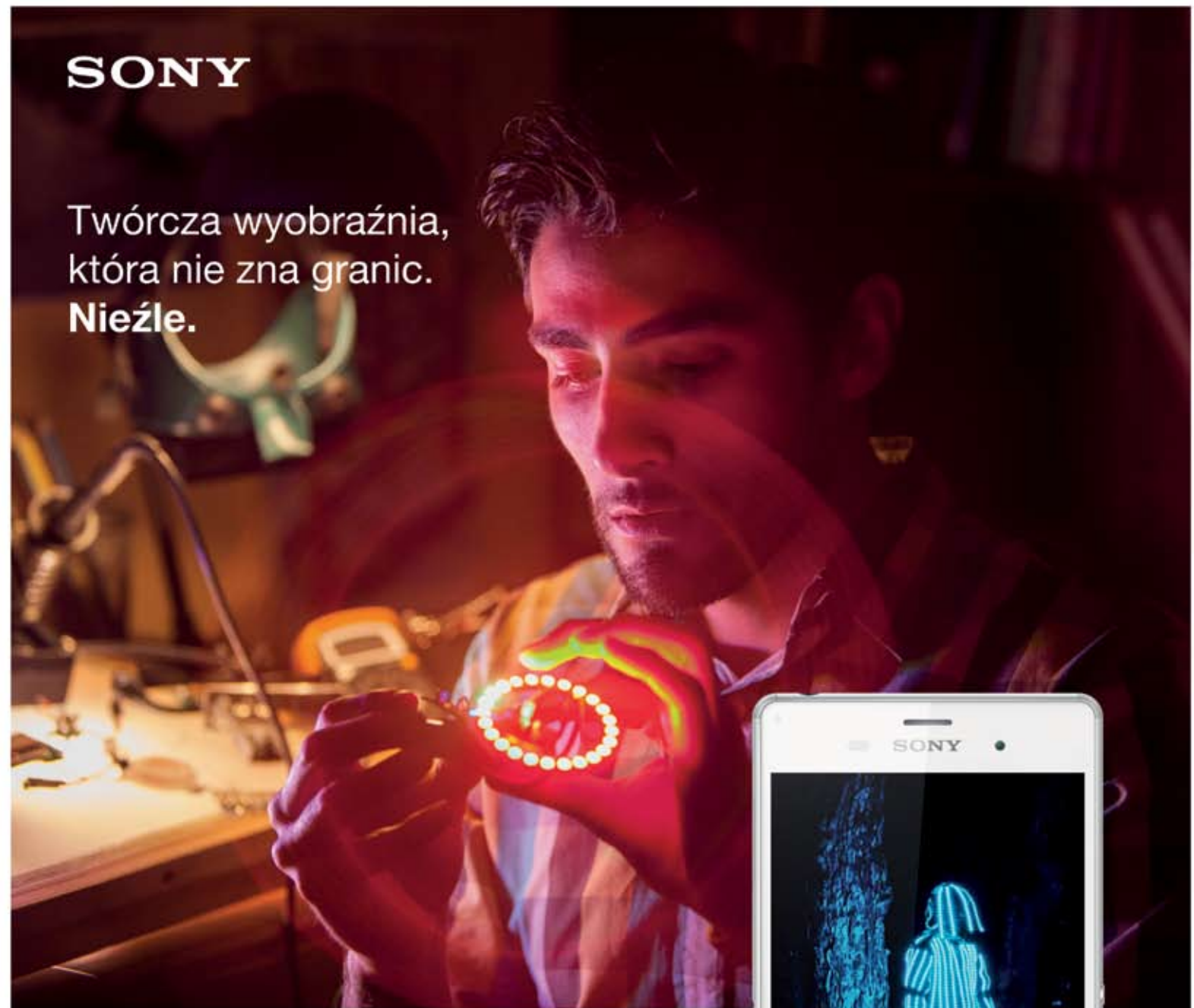
Iwo Zaniewski New Harmony – Beijing Today Art Museum album z reprodukcjami malarstwa z lat 2007 – 2008 wydany przez wydawnictwo IRSA z okazji wystawy w Today Art Museum w Pekinie

Iwo Zaniewski New Harmony – A Follow-up to The Beijing Today Art Museum Exhibition album z reprodukcjami malarstwa z lat 2007 – 2008 wydany przez wydawnictwo IRSA z okazji wystawy w galerii Levant Art Gallery w Szanghaju

Iwo Zaniewski New Harmony, album z reprodukcjami malarstwa z lat 2007-2008 wydany przez wydawnictwo IRSA z okazji wystawy w galerii WISON Art Center

SONY

Twórcza wyobraźnia,
która nie zna granic.
Nieźle.



Smartfon, który
za nią nadąża.
Najlepiej.

Sony Xperia™ Z3. Seria smartfonów i tablet, na których już powstają arcydzieła. Połączenie sztuki, pasji i nowych technologii. Wspieramy Twórców. Tworzymy Sztukę.

www.sonymobile.pl

XPERIA Z3



Od 1990 roku Dom Aukcyjny Polswiss Art gromadzi wokół siebie wyjątkowe grono elity polskiego biznesu, kolekcjonerów sztuki, koneserów malarstwa, oraz osobowości polskiej kultury, organizując w swojej galerii wernisaże wystaw i aukcje dzieł sztuki.

Towarzyszymy kolekcjonerom w ich pasji. Doradzamy w inwestycjach i pośredniczymy w sprzedaży. Oddajemy do Państwa dyspozycji szereg profesjonalnych usług ekspertów w zakresie zarządzania kolekcją dzieł sztuki.

Mamy zaszczyt być partnerem wielu wydarzeń kulturalnych i biznesowych oraz współtworzyć aukcje dobroczynne.



www.polswissart.pl


Dom Aukcyjny Polswiss Art, ul. Wiejska 20, 00-490 Warszawa, tel.: +48 (22) 628 13 67, e-mail: galeria@polswissart.pl

THE TASTE
OF A MAESTRO.



ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

GDĄSK: Galeria Bałtycka, al. Grunwaldzka 141, CH Manhattan, ul. Grunwaldzka 82, GDYNIA: Galeria Riviera, ul. Kazimierza Górskiego 2, ul. Świętojańska 13, GLIWICE: CH Arena, ul. J. N. Jeziorańskiego 1, JANKI
k/WARSZAWY: CH Janki, ul. Mszczonowska 3, KATOWICE: Silesia City Center, ul. Chorzowska 107, KRAKÓW: Galeria Krakowska, ul. Pawia 5, CH Zakopanka, ul. Zakopiańska 62, LEGIONOWO: Centrum Wina -
INNY ŚWIAT, ul. Jagiellońska 8, LUBLIN: Atrium Felicity, al. Wincentego Witosa 32, POZNAŃ: CH Stary Browar, ul. Półwiejska 32, ul. Podgórna 12, WARSZAWA: CH Arkadia, Al. Jana Pawła II 82, Galeria Mokotów,
ul. Wołoska 12, CH Reduta, al. Jerozolimskie 148, CH Targówek, ul. Głębocka 15, CH Wileńska, ul. Targowa 72, ul. Puławska 336, SKLEP I WINEBAR ul. Duchnicka 3, WROCŁAW: CH Borek, ul. Hallera 52, Galeria
Dominikańska, Plac Dominikański 3, CH Magnolia, ul. Legnicka 58, Pasaż Grunwaldzki, Plac Grunwaldzki 22, ul. Rzeźnicza 2/3.

 **CENTRUM WINA**

wydawca

Polwiss Art Dom Aukcyjny
ul. Wiejska 20, Warszawa
www.polswissart.pl

kurator

Tatiana Rasała

projekt graficzny

Iwo Zaniewski, Katarzyna A. Jarnuszkiewicz

skład

Katarzyna A. Jarnuszkiewicz

reprodukcje

Iwo Zaniewski, Piotr Jaworek

przygotowanie do druku

Piotr Jaworek – Fotoliner

na okładce

Nocny E-mail, olej na płótnie ,110 x 150 cm

druk

Bernardinum

Copyrights © Iwo Zaniewski, 2014